Nr. 60. Dnia 1 marca. Poniedziałek. Dnia 17 lutego (1 marca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Albina B. i Antoniny.
Wtorek: Heleny Cesarzowej.
Środa: Kunegundy Cesarzowej.
Czwartek: Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.
Zachód „ „ 5 „ 37.
Długość dnia godzin 10 „ 48.
Przybyło „ „ 3 „ 10.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 22 w.
Zachód „ „ 1 „ 38 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 11.
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 10° R.

Piątek: Teofila Biskupa.
Sobota: Wiktora i Wiktoryna MM.
Niedziela: Tomasza z Akwinu.
Poniedziałek: Jana Bożego i Beaty.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Brodzisława; jutro Budzisława.

Zgromadzenia: Narada uczestników zawiązującej się spółki skupu i sprzedaży owoców. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—godz. 7½ wiecz.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków komitetu i delegacji rewizyjnej Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa—od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią”; jutro „Trubadur” (występ gościnny panny Justyny Machwicówny);—Rozmaitości: dziś „Projekta mojej cioci”, „Deputowany z Bombignac” i „Stryj przyjechał”; jutro „Pst”, „Skrytka” i „Polowanie na męża”;—Mały: dziś „Gasparone”; jutro „Z miłości” i „Wojna podczas pokoju”. (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie ku czci św. Antoniego i przed Jego ołtarzem solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

— Kościół święty w jutrzejszem dorocznem nabożeństwie rozpamiętywa święto św. Heleny cesarzowej. Była ona matka Konstantyna W., który pierwszy z cesarzy rzymskich, w roku 312-ym przyjął wiarę chrześcjańską. Po nawróceniu się do wiary Chrystusa, stała się wzorem cnót i hojne czyniła ofiary na budowanie kościołów, klasztorów i szpitali. Zwiedziwszy ziemię świętą, odkryła grób Zbawiciela i drzewo Krzyża, na którem Jezus Chrystus był ukrzyżowany. Umarła roku 328-go.

Przegląd polityczny.

W pruskich izbach mamy przed sobą zapewne parę tygodni wytchnienia. Komisje, do których odesłała izba deputowanych projekta rządowe muszą popracować nad niemi. Nie łudzimy się, aby dążność i natura projektów przyoblekły się w kształt inny po wyjściu z łona obrad komisyjnych. Co najwięcej, wzmocnione zostaną rękojmie odpowiedzialności rządowej wobec sejmu co do szczegółów zarządu przyznanych kredytów. Komisje wyjdą przecież z łona większości zachowawczo-narodowo-liberalnej, a tu nie zaprze się argumentów, któremi broniła przed Europą i cywilizacją projektów rządowych.

Przyjęcie przez izbę panów rezolucji dra Dernburga, wyrażającej *a priori* gotowość [illegible] do powiedzenia *amen* na wszystko, co rząd zaspiewa, nie było dla nas niespodzianką. Wyznajemy tylko, że spodziewaliśmy się znaczniejszej mniejszości. Rezolucja przyjętą została 108 głosami przeciw 13. Dziwimy się grupie posłów katolickich, która zamiast głosować przeciw rezolucji, zgodnie ze stronnictwem sejmowem centrum katolickiego, wolała przez usta barona Scholemachera oświadczyć, iż, równie jak biskup Kopp, wstrzymuje się od głosowania. Sądziliśmy, że wypadło mieć odwagę swoich przekonań, jak ją miał hr. Schulendorf-Betzendorf, który wręcz oświadczył, iż przeciw wnioskowi p. Dernburga *et consortes* będzie głosował.

Dziwimy się także, iż z grona panów polskich, zasiadających w izbie, które liczy 15 członków, niewszyscy na posiedzenie tak ważne, tak historyczne przybyć raczyli. W ten sposób tłumaczy się skromna ilość głosów opozycyjnych, oddanych przy głosowaniu. Przeciw wnioskowi dra Dernburga głosowali między innymi hr. Hompesch, baron Landsberg, hr. Schulenburg, baron Wendt-Papenhauseen, a z polaków hr. Mielżyński, ks. Ferdynand Radziwiłł, hr. Skórzewski, Żółtowski, Kościelski, Ślaski; dokładnego wykazu brakuje nam w tej chwili; w każdym razie conajmniej sześciu posłów polskich brakowało; procent zawielki od kapitału piętnastu głosów, powołanych do poparcia najżywotniejszej sprawy krajowej.

Pomiędzy Rzymem i Berlinem toczą się dotąd jeszcze układy w sprawie nowego prawa kościelno-politycznego. Dlatego dr. Kopp, biskup fuldajski, prowadzący je imieniem Watykanu w Berlinie, nie wiedział w sobotę, jak się zachować wobec wniosku dr. Dernburga, którego przyjęcie zaważy przecież na szali dalszych losów ludności katolickiej w prowincjach wschodnich; dlatego komisja izby panów, wybrana dla rozbioru ustawy już w d. 24-ym z. m., naznaczyła swe pierwsze posiedzenie dopiero na środę. Stanowisko epikospatu pruskiego do projektu rządowego określonem podobno zostało na konferencji biskupów Krementza, Koruma i Koppa, która odbyła się świeżo w Kolonji.

Każdej chwili oczekuje dyplomacja europejska podpisania w Bukareszcie traktatu pokoju pomiędzy Serbją i Bułgarją. Na stole obrad leżą, jak wiadomo, dwa projekta: serbski i turecki, każdy złożony z jednego artykułu. Drugi o tyle jest dokładniejszym, iż mówi nietylko „o przywróceniu pokoju” ale i „przyjaznych stosunków” pomiędzy stronami wojującemi. W tych wyrazach pomieścićby można—ideę rozbrojenia...

P. Garaszanin rozesłał w d. 26-ym b. m. okólnik do mocarstw, w którym objaśnia pobudki, które skłoniły go do obmyślenia projektu traktatu pokojowego, zawartego w jednym, ogólnikowym artykule. Według analizy noty, podanej przez *Pol. Corr.*, powiada ona co następuje:

Serbja od początku przesilenia obecnego na półwyspie bałkańskim powodowała się wyłącznie zasadą utrzymania zawarowanego przez traktat berliński porządku rzeczy. Mimo wszelkich względów dla zdania mocarstw, rząd serbski musi zarówno osobistą, jak realną unję Bułgarji z Rumelją uważać za niebezpieczeństwo, zagrażające trwale królestwu, i sądzi, że nieuniknionem następstwem obecnych wypadków będą ustawiczne zawichrzenia na półwyspie, tudzież zachęta dla innych ludów bałkańskich, aby w podobny sposób, jak Bułgarja, dążyły do urzeczywistnienia swych narodowych życzeń i potrzeb. Nie z zazdrości ani ambicji ale w interesie pokoju uzbroiła się Serbja i protestowała przeciw naruszeniu równowagi sił na półwyspie. Kroki przedsiębrane przez mocarstwa dla przyśpieszenia pokoju i zachowanie się W. Porty uniemożliwiły Serbji wystąpienie z takim projektem traktatu, któryby usuwałby wszelkie źródła przyszłych nieporozumień. Dlatego ograniczył się rząd królewski na zaproponowaniu znanego *Article seul et unique.* Rząd oczekuje przyjęcia swojego wniosku, które umożliwi szybkie rozbrojenie.

Z Paryża donoszą pod dniem 26-ym z. m., iż gabinet włoski wystąpił z projektem pośredniczącym, który da mocarstwom podstawę do uznania umowy turecko-bułgarskiej. Niemcy popierają projekt hr. Robilanta.

Br. Z.

Trzy posiedzenia.

Towarzystwo muzyczne.

Na wczorajsze doroczne zebranie Towarzystwa muzycznego z liczby 700 członków, jakich obecnie instytucja ta posiada, stawiło się zaledwie 44.

Niesłychanie mała ta cyfra jest jednym jeszcze dowodem, jak szybko u nas przechodzi każde, choćby najżywsze zainteresowanie się najsympatyczniejszemi nawet przedmiotami i instytucjami, a zobojętnienie to znalazło jeszcze wyraz w apatycznem zatwierdzeniu wczoraj bez najmniejszej dyskusji sprawozdania za rok ubiegły, pomimo że niektóre objęte niem przedmioty zasługiwały na podniesienie i wyjaśnienie.

Równie sumarycznie, jak zeszłoroczne sprawozdanie, przyjętym też i zatwierdzonym został projekt budżetu na rok bieżący.

Dyskusja zawiązała się dopiero nad wnioskiem komitetu, aby dla zrównoważenia straty, jaką ponosi dyrektor Towarzystwa muzycznego przez zmniejszenie mu stałej pensji z rs. 1500 na 750, przyznano mu w formie renumeracji pewien procent od czystego dochodu z wieczorów i koncertów przez Towarzystwo urządzanych, oraz aby pod nazwą benefisu przeznaczono na jego korzyść dochód ze sprzedaży miejsc (nie za bilety wejścia) z jednego z większych wieczorów, które to dwie pozycje mają zrównoważyć uszczuplenie pensji dyrektora.

Zawiązała się ztąd dyskusja, której kres położył dyrektor Towarzystwa p. Noskowski i objaśnił, że wynagrodzenie w proponowanej formie nie jest fikcyjnem, jak to utrzymywali niektórzy z oponentów, lecz oparte zostało na przeciętnej cyfrze czystych zysków z lat ubiegłych, że wreszcie wieczory urządzane w roku bieżącym przyniosły już dotąd kilkaset rubli czystego dochodu, co jest najlepszym dowodem, że proponowana zmiana sposobu wynagrodzenia pracy dyrektora jest opartą na pewnej podstawie.

Wyjaśnienie to położyło koniec rozprawom.

Z kolei członek komitetu p. Wł. Wiślicki odczytał wniosek, dotyczący budowy własnego gmachu dla Towarzystwa.

Wiadomo, że projekta podobne podnoszone już były po kilka razy w ciągu piętnastoletniego istnienia Towarzystwa, lecz dotąd nie odniosły skutku.

Otóż p. W., biorąc za punkt wyjścia, że budowa gmachu może kosztować około stu tysięcy rubli, że dochód, jaki Towarzystwu przynosić będzie własny budynek, licząc w to obecnie płacone komorne, dochód z wynajmu sali koncertowej i dochód ze sklepów w gmachu, przychodzi do konkluzji, że sprawa budowy gmachu ma wszelkie za sobą dane do wprowadzenia jej w wykonanie.

Wnioskodawca chce, aby fundusz zebrano na to przez wypuszczenie akcyj storublowych, a ma nadzieję, że przy obecnej liczbie członków fundusz do rozpoczęcia budowy z łatwością się zbierze. Jeden z obecnych na zebraniu członków oświadczył się z gotowością wzięcia dziesięciu akcyj, a wnioskodawca zobowiązał się ze swej strony do zakupienia dwóch.

O sprawie tej rozpoczęła się dyskusja, która doprowadziła do tego rezultatu, że komitet został upoważniony do przekazania tej ważnej kwestji do bliższego zbadania oddzielnej komisji, z łona jego wybranej.

Już po zamknięciu rozpraw nad tym przedmiotem jeden z obecnych członków usiłował wystąpić z interpelacją do komitetu w kwestji, jak mówił, z bliska i żywo obchodzącej Towarzystwo, lecz przewodniczący zebraniu, z zasady, że kwestje takie dyskutowane być winny przy odczytywaniu sprawozdania, a nowe wnioski przedstawiane być mają przynajmniej na sześć dni przed posiedzeniem, odmówił mu prawa głosu.

Zasada taka w danym razie, o ile się zdaje, niewłaściwie była zastosowaną, ze względu choćby na to, że w roku bieżącym sprawozdanie zbyt późno wyszło z druku, zbyt też późno doszło do rąk interesowanych.

Obecnie w Towarzystwie odbywają się wybory nowych członków komitetu i komisji rewizyjnej, które trwać będą do czwartku, poczem nastąpi obliczenie kartek wyborczych i ogłoszony zostanie rezultat wyborów.

F.

Zebranie ogólne członków giełdy.

Pierwsze doroczne zebranie członków giełdy warszawskiej odbyło się wczoraj wedle zapowiedzi.

Zebranie to, czysto rachunkowej treści, jest niejako wedle określenia ustawy przygotowawczem, gdyż odczytane sprawozdanie o obrocie funduszami oraz o dochodach i rozchodach giełdy warszawskiej oddane zostaje komisji rewizyjnej do rozpatrzenia i przedstawienia wniosków swoich na drugiem zebraniu przez ustawę wymaganem.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu giełdowego p. Mieczysław Epstein krótkiem przemówieniem, w którem zaznaczył, iż w r. 1885-ym rozchody przewyższyły wpływy blisko o 1,300 rs. — z powodu większych niż przewidywano wydatków i potrzeb pewnych, drobnych wprawdzie restauracyj gmachu giełdowego, które i w r. 1886-ym w dalszym jeszcze ciągu prowadzone będą.

Następnie po zatwierdzeniu przepisów porządkowych, prezes zaprosił na sekretarza p. Edwarda Jantzena, na asesorów zaś pp. Juljusza Wieniawskiego i Stanisława Ludwika Kronenberga.

Ze sprawozdania wyjmujemy najważniejsze cyfry. Remanant funduszów z r. 1884-go wynosił 5,689 rs., a mianowicie 5,452 w banku dyskontowym i 226 w kasie podręcznej. Dwa bilety pożyczki premjowej po 100 rs. dopełniają tego remanentu.

Dochody z miejsc, składek i wejść na giełdę wyniosły 4,969 rs. 10 kop., za komorne od Towarzystwa wzajemnego kredytu i od urzędu starszych zgromadzenia kupców 3,650 rs. Dochody te razem z remanentem i rozmaitemi innemi drobnemi wydatkami wynoszą ogółem 14,422 rs. 12.

Rozchody wynosiły 10,030 rs. 86 kop., w których najważniejsze pozycje są: płace urzędników 9,202 rs., procenta od długu giełdy towarzystwu wzajemnego kredytu 1,102 rs. 41 kop., urzędowi starszych 2,160 rs., a dwie raty amortyzacyjne 1,897 rs.

Ciekawem jest obliczenie kosztów gmachu i sali giełdowej. Gmach po 13-ty stycznia kosztował 92,951 rs. 40 kop., urządzenie sali 1,567 rs. 18½ kop. Dług na to wynosi jeszcze 16,943 rs. 10 kop. w Towarzystwie wzajemnego kredytu i 36,000 rs. w urzędzie starszych.

W końcu przedstawiono budżet i etat na r. 1886, wedle którego opierając się na cyfrach lat ubiegłych, przywidywane się dochody 9,435 rs. a wydatki 9,432 rs.

Komisję rewizyjną składać będą też same osoby co w roku zeszłym, a mianowicie pp. **Bernard Dekler, Franciszek Fuchs i Barthelmus.**

J. Wl.

Spółka udziałowa ogrodu zoologicznego.

Wczoraj w południe odbyło się walne doroczne zebranie uczestników spółki udziałowej Zwierzyńca, zgromadzonych w liczbie kilkudziesięciu.

Zebraniu temu przewodniczył p. Franciszek Łapiński, a posiedzenie rozpoczął p. Józef Sporny odczytaniem sprawozdania za rok zeszły.

Sprawozdanie to ograniczyło się na przedstawieniu dochodów i wydatków.

Pierwsze w główniejszych pozycjach przedstawiają się jak następuje: z biletów wejścia otrzymano 14,830 rs., z bufetu i kawiarni 800 rs., z zabaw i widowisk 1,906 rs., z rozprzedaży udziałów 11,900 rs., z pożyczki bezprocentowej bezimiennej osoby 500 rs., z remanentu za rok 1884-ty 159 rs., z różnych źródeł 48 rs., ogółem więc dochód wyniósł 30,143 rs.

Wydatki w okresie sprawozdawczym wyniosły: wypłata gwarantowanego a żądanego procentu od udziałów 304 rs., koszt budowli, jak klatki, szopy itp. 3,493 rs., wynagrodzenie budowniczego 685 rs., kupno mebli i rozmaitych utensyljów 1,790 rs., zakup nowych zwierząt 6,817 rs., żywność dla zwierząt 3,617 rs., etat służby zwierzyńca 2,795 rs., koszta urządzenia koncertów i widowisk 2,341 rs., utrzymanie ogrodu 591 rs., opał i światło 640 rs., kuchnia i bufet 1,490 rs. (w tem stół dla służby), rozmaite wydatki, jak druki, ogłoszenia, prowizja dla ajenta zjednywającego uczestników itp. 1,360 rs., procenty i podatki 7,828 rs., ogółem wydatki wyniosły 37,296 rs., a sumę tę zestawiając z przychodem otrzymany deficyt, wynoszący 7,153 rs., pokryty przez gerenta spółki p. Jana Maurycego Kamińskiego, któremu spółka powyższą sumę dłużną została.

Deficyt ten nie jest wcale zastraszającym, jeżeli zważymy, iż w wydatkach mieszczą się takie pozycje jak np. budowle, utensylja, kupno nowych zwierząt, co wszystko zwiększyło majątek spółki.

Dokładnego przecież bilansu nie ułożono, gdyż jak zaznaczył p. Sporny, rachunki były prowadzone po gospodarsku, chociaż kontrolerzy znaleźli wszystkie wydatki usprawiedliwione i gerentowi spółki dali zupełne absolutorjum.

P. Kamiński przy odczytywaniu sprawozdania kilkakrotnie zabierał głos, wyjaśniając różne szczegóły, uczestnicy zaś czynili swoje uwagi, z których kilka, spowodowanych dobrem rozwijającej się instytucji.

P. Bednawski zarzuca nowym klatkom, że są zaszczupłe i krępują swobodę zwierząt, wnosi więc, aby na przyszłość podobnego błędu uniknięto.

Reprezentant Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Gołowaczewski, uczynił propozycję, aby zarząd zwierzyńca wyjednał u p. oberpolicmajstra prawo otrzymywania konfiskowanego mięsa, które, o ile nie pochodzi ze sztuk dotkniętych zaraźliwą chorobą, może wybornie posłużyć na pokarm dla zwierząt i zmniejszy wydatki ponoszone na żywność.

W końcu p. Kamiński stawia wniosek, aby ogólne zebranie oznaczyło wysokość komornego, gdyż dotychczasowa norma, przyjęta według 6%, krępuje właścicieli posesji pod względem powiększenia pożyczki miejskiej.

Kwestję tę poruczono zbadaniu komisjom gospodarczej i rewizyjnej, które łącznie z komisjami: zabaw, budowlaną i kompletowania zwierzyńca okazami krajowemi, zostały wczoraj wybrane.

Potrzeba tych stałych komisyj była wywołaną przez gerenta, który oświadczył, że sam jeden nie jest w stanie zajmować się sprawami ogrodu.

W skład komisji gospodarczej weszli, oprócz p. Kamińskiego jako gerenta spółki, pp.: J. Sporny, N. Milicer, Wł. Chudzyński, Arnold, Ant. Benisz i G. Ulrich.

Do komisji budowlanej powołano pp. Heinricha, Martensa i Tworowskiego; do komisji zabaw pp.: Zamińskiego, Niedźwiedzkiego i A. Dygasińskiego; do komisji kompletowania zwierząt pp.: hr. Augusta Potockiego, ks. Wł. Czetwertyńskiego, Wiktora Lilpopa i Kazimierza Czarnowskiego.

Wreszcie na wniosek p. Spornego została wybraną komisja rewizyjna, złożona z pp. H. Malhoma, M. Paniewskiego i K. Machlejda.

Przy końcu posiedzenia jeden z członków postawił wniosek, aby uchwalono obowiązkowe zrzeczenie się procentów od udziałów, przynajmniej na pewien przeciąg czasu.

Wniosek ten upadł i utrzymano dotychczasową manipulację, że na każde zażądanie procent zostanie wypłacony.

A. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z doniesień kuratorów okręgów naukowych dowiadujemy się o wniesieniu już pewnej liczby podań o pozwolenia na otwarcie w 1886 na 1887 roku szkolnym czteroklasowych szkół żeńskich nowego typu.

= Projektowaną jest, jak donoszą gazety rosyjskie, reorganizacja głównych archiwów prowincjonalnych w Kijowie i Wilnie. Zasady reorganizacji opracowuje z polecenia ministerjum oświecenia instytut archeologiczny.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono pomiędzy innemi prośby o udzielenie przywilejów na następujące wynalazki: na nową materję wybuchającą t. zw. „bellit", nie zawierającą nitroglicery; na strzelbę nabijaną z tyłu, w której łożysko naboju zatrzymuje się za pomocą dwuklinowego zamknięcia, a odmyka i zamyka się z lewej strony; na udoskonalenia w urządzeniu opatrzonych w klapy motorów i rudli dla statków, łodzi itp.; na udoskonalenia w sposobie oddzielania i oczyszczania tłuszczu wełnianego za pomocą łączenia go z wodą; na sposób i aparat do topienia złota i innych metali przy bardzo wysokich temperaturach; na piec przenośny nowego systemu pod nazwą „kominek-salamandra"; na udoskonalenia w urządzeniu wierzchniej budowy toru kolei żelaznych; na aparat poziomy o dwóch kondygnacjach do wyparowywania; na udoskonalone śpichrze czyli silosy.

= Rząd gubernjalny siedlecki przeznaczył 44,000 rs. na dokonanie w r. b. naprawy dróg szosowych i mostów w obrębie tejże gubernji, a mianowicie w powiatach: kieleckim, włoszczowskim, olkuskim, jędrzejowskim, pińczowskim, stopnickim i miechowskim.

= Stacja pocztowa w Miłosny, leżąca 13¾ wiorst na trakcie od Warszawy, z powodu małego ruchu, została zamknięta z dniem wczorajszym. Od tej daty korespondencję przeznaczoną do Miłosny należy posyłać: prostą na stację kolei terespolskiej Miłosna, a asekurowaną i rekomendowaną do oddziału pocztowego na Pradze.

= Dnia 22-go marca odbędzie się na komorze celnej sosnowickiej licytacja różnych skonfiskowanych towarów.

= Komora przy kolei żelaznej nadwiślańskiej, której handlujący nasi, szczególniej ze Wschodem, tak niecierpliwie wyczekują, stanie się niezadługo już faktem dokonanym. Po zatwierdzeniu projektu w zasadzie przez właściwe władze w Petersburgu, wygotowane zostały ostateczne plany, w porozumieniu z budowniczym komory warszawskiej. Plany te prawdopopobnie sankcję ministerjum otrzymają, poczem natychmiast rozpocznie się budowa i urządzenie tego oddziału komory.

= Z powodu silnych mrozów, zarządy tutejszych kolei żelaznych poleciły podwyższenie normy opału w wagonach pasażerskich.

= Zarządy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej donoszą, iż przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu czwartego kwartału r. z. w powozach i na stacjach obydwóch tych dróg, mogą być odebrane od zawiadowcy stacji Warszawa do d. 1-go lipca r. b., poczem zostaną sprzedane.

= W dniach 15-ym i 16-ym b. m. odbywać się będzie w kantorze banku państwa ciągnienie drugiej klasy 146-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

= Dnia 18-go b. m. odbądzie się w tutejszym tattersalu miesięczna licytacja koni wszelkiego gatunku.

= Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury" uskutecznia wypłatę dywidendy i zwrot udziałów występującym członkom.

= Licytacja na kupno i rozbiórkę budynków koszar mirowskich z powodu braku konkurentów po raz piąty spełzła na niczem. Zarząd inżenierji wojskowej, celem doprowadzenia zamierzonej licytacji, układa nowe warunki, które niebawem ogłoszone zostaną.

= Rozeszła się wieść, jakoby stanowisko dyrektora komory warszawskiej zająć miał dotychczasowy dyrektor komory w Odesie, p. Terechow.

= W Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy wybrani zostali: do zarządu pp. Czesław Budzyński, Ludwik Boniechowski, Bolesław Hubert, August Loth, Wł. Lipiński, Bolesław Raszke, Stan. Skorupski, Józef Zieliński, Marcin Wiśniewski; na zastępców pp. Ludwik Hilkner, Romuald Lenartowicz, Artur Opman, Maksymiljan Szymański, Leon Raszke, Romuald Tomaszewski; do komisji rewizyjnej pp. Bolesław Raszke, Adolf Witkowski, Jan Markowski.

= W dniu wczorajszym ks. arcypasterz zwiedził po raz pierwszy kościół po-karmelicki na Lesznie i po odprawieniu wielkiej mszy udzielał wiernym sakramentu bierzmowania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zrobił ktoś uwagę, że tytuły sztuk nowoczesnych stają się coraz krótszemi.

Minęły czasy, kiedy wyraz „czyli" rozdzielał dwie, trzy sążniste nazwy zajmujące pół afisza; dziś wystarcza jedno słowo, sylaba—mniej niż sylaba... wykrzyknik... np. „Pst!".

Tak się nazywa sztuka p. Przybylskiego, którą w teatrze Rozmaitości przedstawiono wczoraj po raz pierwszy.

Optymiści twierdzą, że w miarę kurczenia się tytułu rozszerza się treść; zdaje się, że do tych należy autor wczorajszej nowości, przynajmniej widoczną była intencja zmieszczenia w tym wykrzykniku bardzo wielu rzeczy: i pomysłu i charakterów i akcji i dowcipu i humoru i w tym celu koncept, z którego możnaby zrobić żwawą jednoaktówkę, rozwleczono niepotrzebnie do nużących chwilami rozmiarów.

Żałujemy, że nie widzieliśmy sztuki p. Przybylskiego pt. „Wyprawy kąpielowe"; jest tam podobno wiele scenicznego ruchu, mielibyśmy wtedy pojęcie, co autor zrobić może w tym kierunku; tymczasem „Pst!" nie daje nam wyobrażenia o tej jego zdolności ożywiania akcji.

Jacyś państwo byli w teatrze i spostrzegłszy w loży śmieszną fizjognomję rozśmieli się; na co jakiś jegomość odpowiedział przeraźliwem „pst!", które tak zmieszało winowajców, że wyszli z widowni.

Traf zdarza, że jegomością sykającym był autor sztuki, którego również wysykano i że ów pogromca wprowadzony jest tego samego wieczoru na herbatę do zgromionych.

Jest to młody człowiek, który podoba się pannie i ojcu, ale nie podoba się matce, przesiąkniętej arystokratycznemi przesądami.

Dumna szlachcianka nie chce słyszeć o wygwizdanym autorze, mającym jednak niezależną pozycję i tylko pod grozą znalezienia się nazajutrz w *Kurjerach*, w których jedynie komedjopisarz może zażegnać burzę, pozwala niedoszłemu autorowi mieć nadzieję.

Oto wszystko—możnaby autorowi powiedzieć, że takich szlachcianek, jak pani Wirska, już dziś nigdzie nie ma; że wyśmiewający się z niej mogą

wraz z córką dziwnie dosyć wygląda; że są w djalogu szczegóły zbyteczne, nie należące ani do akcji ani do charakterystyki postaci; że przedpotopową Urszulę wypadałoby zupełnie ze sztuki usunąć; ale „Pst!”! p. Przybylski zabezpieczył się z góry, włożywszy w usta sfrancuziałej szlachcianki słowa: „otóż to macie te wasze oryginalne komedje!”

Sztukę p. Przybylskiego grali dobrze państwo Ostrowscy, panie Niewiarowska, Czakówna i Borkowska, oraz p. Wolski.

* Tombola na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich odbyła się wczoraj corocznym trybem.

Fantów było do trzech tysięcy, a między drobiazgami znalazły się rzeczy cenne i gustowne.

Publiczności przewinęło się przeszło dwa tysiące osób, wśród których migały tu i owdzie kostjumy, świadczące o wyczerpanej pod koniec karnawału pomysłowości maskaradowej.

Intrygowanie szło leniwo; domina nie zadawały sobie nawet trudu zmieniania głosu, a maska służyła tylko za pozór do swobodniejszej, jeżeli nie dowcipniejszej rozmowy.

Odegrano także coś nowego na scenie teatru Rozmaitości.

Nazywa się to „Z miłości”, ale o co w tem chodzi, to chyba powiemy kiedyindziej, kiedy uspokojona publiczność pozwoli nam wysłuchać od początku do końca, co na scenie mówią.

W tej chwili najważniejszą do zaznaczenia rzeczą jest, że jeżeli tombola odbyła się w ogóle corocznym trybem, to i dochód okaże się, jak zwykle, w pokaźnej cyfrze, która wesprze w sposób poważny pożyteczną i sympatyczną instytucję, przychodzącą skutecznie w pomoc skąpo uposażonym — a tych w naszym teatrze nie brakuje.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Chata za wsią”; jutro: „Trubadur” (występ panny Machwicówny); we środę: „Wesoła wojna”; we czwartek: „Faworyta” (występ panny Machwicówny); w piątek: „Chata za wsią”; w sobotę: „Lohengrin” (wznowienie—występ panny Jelinkówny i p. Moskowicza); w niedzielę: „Katarzyna, córka bandyty” (wznowienie).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Projekta mojej cioci”, „Deputowany z Bombignac” i „Stryj przyjechał”; jutro: „Pst!”, „Skrytka” i „Polowanie na męża”; we środę: „Cudzoziemiec”; we czwartek: „Gęsi i gąski”; w piątek: „Bilecik miłosny”, „Mąż i żona” i „Z rozpaczy”; w sobotę: „Bezczelni”; w niedzielę: „Jacuś”.

Teatr Mały.

Dziś: „Gasparone”; jutro: „Z miłości” i „Wojna podczas pokoju”; we czwartek: „Porucznik Szykowski”; w piątek: „Girofle-Girofla”; w sobotę: „Porucznik Szykowski”; w niedzielę: „Porucznik Szykowski”.

* Panna Justyna Machwicówna da się jutro usłyszeć w „Trubadurze” Verdiego.

Artystka odśpiewa partję Azuceny.

* Zabawna „Wojna podczas pokoju” graną będzie jutro po raz 30-ty w teatrze Małym.

Widowisko rozpocznie komedyjka Mosera „Z miłości”, grana pierwszy raz podczas wczorajszej maskarady na scenie teatru Rozmaitości.

* W teatrze Małym rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby orkiestrowe z operetki Genéego „Nanon”.

* Personelowi teatru Małego rozdano do nauki trzyaktową krotochwilę z francuskiego p. Alfreda Duru „Jegomość z pod białego królika”.

Grać w niej będą panie: Cieślińska, Czosnowska i Rożniecka, pp. Grubiński, Holtzman, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

Rzecz ta będzie najbliższą nowością teatru Małego.

* Poranek benefisowy panny Heleny Hermanówny odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w sali teatru Wielkiego.

* Dzisiaj zaczyna się rozprzedaż biletów na widowisko, przeznaczone dla chorej primadonny naszej, panny Heleny Hermanówny.

Dochód z widowiska ma umożliwić podupadłej ciężko na zdrowiu śpiewaczce wyjazd do cieplejszego klimatu.

Powód wystarczający do żywego zainteresowania się widowiskiem, którego dochód przyczyni się może do rychlejszego a tak pożądanego powrotu na scenę warszawską „pięknej Carmeny”, ciężko dzisiaj dotkniętej uporczywą chorobą.

Panna Hermanówna stawiała pierwsze swe kroki artystyczne na scenie naszej i sumienną pracą dobiła się rychło pierwszorzędnego stanowiska.

Praca wynagrodziła jej się powodzeniem, ale i zobowiązała publiczność...

Rozprzedażą biletów (w jednej z zapasowych kas teatru) zajęli się artyści dramatu, opery i baletu.

= **Ze sztuki.**

* „Chrystus przed Piłatem” Munkaczego z końcem bieżącego tygodnia będzie umieszczony na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w oddzielnej sali zaopatrzonej w odpowiednie światło, i będzie przystępny dla zwiedzających za osobną opłatą, jednakową dla publiczności i dla członków Towarzystwa.

* Nagrodzone na konkursie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dzieło rzeźbiarza Jana Woydygi, p. t. „Rybak”, ukaże się w reprodukcji terracottowej.

* Z Monachjum otrzymujemy wiadomość, iż bawiący tam Jan Rosen, pracuje nad wielkim obrazem, p. t. „Przegląd wojsk na placu Saskim w Warszawie przez W. Księcia Konstantego”.

Płótno to po ukończeniu znajdzie się na tutejszej wystawie.

* Artysta - malarz p. Stanisław Zarzycki wykończył dla kościoła parafjalnego w Kobylinie pod Tykocinem zamówione przez kanonika tutejszego, ks. Choińskiego, cztery obrazy, przedstawiające św. ewangelistów.

* Stanisław Radziejowski, uczeń krakowskiej szkoły sztuk pięknych, otrzymał w Monachjum na konkursie, rozpisanym przez akademję malarską, pierwszą nagrodę.

Szkic nagrodzony młodego artysty przedstawia „Ucieczkę Rodziny świętej do Egiptu”.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W sobotę, dnia 6 go b. m., danym będzie w zimowym lokalu ostatni wieczór tańcujący dla członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

Bilety na ten wieczór wydawać będzie kancelarja Towarzystwa w czwartek i piątek.

= Z resursy kupieckiej.

W sobotę, dnia 6-go marca, odbędzie się w resursie kupieckiej ostatni wieczór tańcujący.

Bilety wydawane będą w kancelarji resursy we wtorek, środę i czwartek w godzinach wieczornych.

= Nowy kadryl.

Podczas wczorajszej maskarady na deskach teatru Wielkiego, kwiat koryfejek baletu warszawskiego, pp. Dąbrowska, Moretti, Spałkowska i Mellerowiczówna odtańczyły z pp. Gillertem, Rządcą, Filatynem i Rayerem salonowego kontredansa.

Słyszeliśmy, iż na żądanie licznego grona baletomanów wdzięczny ten rzeczywiście taniec, a tak odmienny od dzisiejszych naszych kadrylów, ma być wkrótce na scenie powtórzony.

= Dlaczego?...

Z gazet rosyjskich dowiadujemy się, że ładunki na statek „Carycyn”, odpływający d. 13-go marca z Odesy do Władywostoku i Nikołajewska nad Amurem, przybywają do Odesy ze wszystkich stron.

Pomiędzy innemi znajduje się sześć wagonów cukru z Moskwy i kilka wagonów blachy żelaznej z Niższego Nowogrodu...

Jeżeli tego rodzaju artykuły idą z Moskwy, dlaczego nie mogłyby iść z naszego kraju?...

Czyżby zaradność naszych instytucyj była mniej żwawą!?...

= Uprzątnięcie.

Drewniane kramy, szpecące placyk przy zbiegu ulic Marjensztadu i Sowiej, zupełnie już usunięte zostały.

Targ stały mieści się obecnie w posesji pod nrem 15-ym na Marjensztadzie i tu znajdują się także jatki rzeźnicze.

= Bezpłatny opał.

W dniu dzisiejszym zrana odbyły się zaślubiny p. S., tutejszego przemysłowca.

Nowożeniec pragnąc aby z jego wesela skorzystali ubodzy, rozdał tym ostatnim 400 kwitów na bezpłatny opał w ilości jednego korca węgla na osobę.

Wobec silnego mrozu ofiara ta jest bardzo na miejscu.

= Osobliwa popularyzacja.

Oglądaliśmy nowego rodzaju zapalniczki, których powierzchnia przedstawia głowy wybitniejszych niemieckich osobistości.

Co prawda, wcale oryginalny sposób zdobywania popularności.

= *Pretium affectionis.*

W tych dniach w sądzie pokoju VII-go oddziału osądzoną została sprawa cywilna z powództwa pani M. przeciwko pani S. o książkę do nabożeństwa.

Książka ta dla pani M. stanowiła drogą pamiątkę, była bowiem pisana ręką jej ojca i stanowiła wybór, dopełniony z rozmaitych modlitewników.

Pozwana pani S. pożyczyła książki dla przepisania kilku modlitw i książkę tę zgubiła, czy też je skradziono.

Otóż powódka domagała się zasądzenia 150 rs., ponieważ, jak brzmiał motyw skargi, kiedyś za taką sumę decydowała się sprzedać drogą pamiątkę.

Sędzia tego motywu, zamieniającego *prix d'affection* na pieniądze nie uwzględnił i obliczając wartość pracy przy przepisywaniu 370-ciu stronnic oraz oprawę, przysądził pani M. tylko 25 rs., łącznie z kosztami sprawy.

= **Ze spowiedzi.**

W dniu wczorajszym p. K. M., mieszkająca na Prostej po nr 1-ym, otrzymała wizytę jednego z kapłanów tutejszych, który zdumionej kobiecie wręczył 5,000 rs., cześcią w gotowiźnie, a częścią w listach likwidacyjnych, oświadczając, że jest to depozyt otrzymany na spowiedzi.

Pani M., owdowiała przed kilku miesiącami, napróżno stara się przypomnieć, od kogo i z jakiego powodu pieniądze te pochodziły.

Należy jedynie przypuszczać, że nieboszczyk M., prowadzący niegdyś rozległe interesa, został przez kogoś oszukany i sprawca tego pod wpływem skruchy religijnej dopełnił teraz restytucji.

Otrzymana suma stanowi dla niezamożnej wdowy, obarczonej kilkorgiem dzieci, wielkie dobrodziejstwo.

Ileż to razy konfesjonał staje się pośrednikiem w podobnego rodzaju zwrotach?

= **Dla przestrogi.**

W dniu onegdajszym do pana G., zamieszkałego przy ulicy Złotej, zgłosił się zdun dla obejrzenia i naprawy pieca.

Rzemieślnik oznajmił, iż został przysłany przez rządcę domu, który uprasza p. G. o wydanie pieniędzy na drzwiczki i żelaztwo.

Pan G. udzielił zdunowi rs. 3 i więcej już nie oglądał mniemanego rzemieślnika, który był zwyczajnym rzezimieszkiem.

Fakt ten notujemy dla przestrogi, powodzenie bowiem może zachęci oszusta do dalszych występów w podobnej roli.

= Znaczna kradzież.

W dniu dzisiejszym stróż domu nr 14 na Nalewkach znalazł rozbite drzwi sklepu bławatnego, kupca Okonowskiego.

Okazało się, iż w sklepie tym w nocy gospodarowali złodzieje.

O ile poszkodowany na razie mógł obliczyć, wartość wyniesionego towaru w koronkach, chustkach i aksamicie wynosi z górą 5,000 rs.

= Na gorącym uczynku.

W dniu wczorajszym w pewnej cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu, chłopiec usługujący przytrzymał czternastoletniego malca, który włożywszy na siebie futro pana F., miał się ku wyjściu.

Małoletniego złodzieja oddano w ręce policji.

= Ujęty.

Sprawca kradzieży tablic z numerami ze ścian domów został ujęty.

Jest nim Leon Miklaszewski.

Skradzione tablice zbywał po kopiejce rozmaitym handlarzom.

= **Kradzieże.**

Na Piekarskiej pod nrem 2-im Herszowi Kapotce skradziono pugilares z 200 rs.—W kościele św. Jana podczas nabożeństwa p. Marji Osińskiej skradziono chustkę, w której było zawiniętych kilka rubli; złodziej przy wyjściu z kościoła został ujęty.—Na Marjensztadzie pod nrem 2-gim z mieszkania p. M. Chmielewskiej skradziono garderobę, pościel i bieliznę. — Na Długiej pod nrem 16-ym z szynku skradziono kilkadziesiąt butelek z wódką oraz 30 rs. gotowizną.—Na Starem Mieście pod nrem 36-ym w mieszkaniu p. Katarzyny Krzewickiej spełniono kradzież klejnotów wartości paruset rubli.

= Obłąkany w wagonie.

W dniu wczorajszym Teodor Szelewski, 18-letni chłopiec zdradzający od pewnego czasu obłęd umysłowy, jadąc pociągiem kolei petersburskiej w towarzystwie starszego brata, dopuścił się zamachu morderczego.

Podczas gdy wszyscy pasażerowie drzemali, S. rzucił się na panią T. i począł ją dusić.

Na szczęście brat obudził się i szaleńca odciągnął.

Biedną kobietę długi czas musiano trzeźwić, zanim przyszła do przytomności.

= W tańcu.

Nocy wczorajszej wesoła zabawa u państwa G. na Twardej pod nrem 42-im została zakłóconą i przerwaną smutnym wypadkiem.

W czasie ochoczego oberka jedna para potrąciła drugą i panna M. upadła tak fatalnie, iż głową uderzyła o róg krzesła.

Rana jest ciężka i panna M. do wczorajszego wieczoru przytomności nie odzyskała.

Zdaniem kilku lekarzy odbywających konsyljum, życiu biednego dziewczęcia grozi niebezpieczeństwo.

= Na mrozie.

Nocy wczorajszej było kilka wypadków zasłabnięcia biedaków na przedmieściach, zmuszonych w lekkiem odzieniu wyjść na mroźne powietrze.

I tak: na Wolskiej dziesięcioletnia Helena Klejnówna została znalezioną w stanie bezprzytomnym.

Biedne dziecko zdołano do zmysłów przyprowadzić, życiu jej jednak, z powodu ciężkich odziębień całego ciała, grozi niebezpieczeństwo.

Dwa podobne wypadki zdarzyły się na Nowej Pradze z Michałem Pietrzykowskim wyrobnikiem i niewiadomą z nazwiska kobietą.

= Przejechania.

Na Wroniej Grzegorz Korczewski, najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu lewej nogi.

Z tej samej przyczyny złamała prawą rękę Julja Witegrowa w przechodzie przez ul. Złotą.

= Podejrzenie zbrodni.

Nocy wczorajszej policja podniosła na Pradze jakiegoś człowieka ciężko zranionego w głowę.

Nieznajomy w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jest to prawdopodobnie ofiara zbójeckiej napaści.

Życiu rannego grozi niebezpieczeństwo.

Śledztwo zostało zarządzone.

= Pożar.

Dnia wczorajszego, o godzinie 9½ zrana, w domu pod nrem 6/8 przy ulicy Nowolipie, w zabudowaniu frontowem, na 1-szem piętrze, w składzie metalowych naczyń kuchennych p. Metala, od silnie rozgrzanego pieca zapaliły się złożone obok paki drewniane z naczyniami obwiniętemi słomą, a następnie pułki, futryny i ramy okien.

Zawiadomiony o wypadku oddział nalewkowski straży ogniowej wkrótce ogień słumił.

Znaczna część naczyń została uszkodzoną, również poopalały się okna i drzwi tegoż składu.

Straty są dosyć znaczne.

Skład był asekurowany w drugiem rosyjskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia.

† Wspomnienie pośmiertne.

W d. 13-ym z. m., po ciężkich i długich cierpieniach, nadmiarem pracy spowodowanych, zgasł na ręku żony i jedynej córki, Daniel **Mikulski**, jeden z pedagogów, którzy nieśli dorastającym pokoleniom w ofierze najdroższe skarby umysłu i serca.

Urodzony w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia, po ukończeniu szkół publicznych w Słucku, poświęcił się zawodowi pedagoga.

Przeszedłszy rozmaite stopnie nauczycielstwa domowego w domach obywatelskich gubernji mińskiej, założył w Słucku pensję żeńską, w której się wykształciło kilka pokoleń córek ziemian w tamtych stronach osiadłych.

Później przeniósł się do Mińska na posadę nauczyciela języka francuskiego i literatury w miejscowem gimnazjum, odznaczającem się doborem nauczycieli, a po latach kilku na takąż posadę do Białegostoku, zkąd w r. 1860-ym przeniósł się na stałe mieszkanie do Wilna, gdzie wykładał w progimnazjum też same przedmioty.

W r. 1865-ym uzyskał emeryturę, ale zrzucając mundur nauczycielski, nie mógł się wyrzec powołania, któremu najlepszą część życia swojego poświęcił.

Zawsze był otoczony licznem gronem uczących się płci obojej, których przyciągał do siebie dziwną słodyczą swojego charakteru, pogodą ducha i umiejętnym wykładem, w którym umiał szczęśliwie zespolić nudną teorję z praktyką, przeplataną dowcipną rozmową i nauką zdrowych zasad życia.

Potwierdzą to jednogłośnie liczni wychowańcy zmarłego po różnych stronach Cesarstwa i Królestwa rozproszeni.

Szczególniej garnęła się do niego młodzież po radę i poparcie moralne, gdy już nie potrzebowała od niego żywego słowa nauki.

Nad sierotami i zbłąkanymi umiał rozciągnąć opiekę ojcowską.

Dzielił się z potrzebującymi okruchami mienia pozostałego z lat szczęśliwszych, gdy zaś komu raz otworzył serce, pozwalał czerpać zeń ciągle pełną dłonią skarby uczuć i zacności niezrównanej.

Gdy czyim został przyjacielem, był nim *usque ad finem*.

W ciągłej przykładu i słowa postaci
Rozdawał siebie samego swej braci.

Była też to postać powszechnie znana, szanowana i kochana w Wilnie.

Niejedna łza gorąca wdzięczności i przyjaźni musiała się stoczyć na zimne jego zwłoki, które przyjęła do swojego łona ziemia.

Oby mu ta ziemia była lekką!

= Ofiarność.

Przedstawiciele firm fabycznych w Pabjanicach, w powiecie łaskim, „Krusche i Ender" oraz „Rudolf Kindler" wybudowali własnym kosztem obszerny dom piętrowy na szkołę.

Budynek po zupełnem wykończeniu wewnętrznem oddany zostanie do użytku z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Nowy gmach obliczony został na pomieszczenie przynajmniej 450-iu uczniów, gdy dotąd w dawnej szkole z trudnością mieściło się 150 dzieci.

= Porządki na prowincji.

W m. Chełmie zostanie odnowioną i rozszerzoną rzeźnia miejska, na co wyasygnowano 2,400 rs.

Zarząd powiatu augustowskiego przeznaczył 2,000 rs. na naprawę mostu nad rzeką Czarną Hańczą na szosie sejneńsko-grodzieńskiej.

Na naprawę mostów na szosie sejneńsko-grodzieńskiej, na wysadzenie drzewami tejże szosy i na wystawienie mostów na trakcie augustowsko-grodzieńskim przeznaczył rząd gubernjalny suwalski sumę 7,500 rs.

= Rozporządzenie.

Włościanie wsi nadgranicznej Kulna, w powiecie biłgorajskim, mieli oddawna wspólne pastwisko z włościanami wsi Kurzyłówki, leżącej już w Galicji.

Obecnie władze austrjackie, ze względu na okoliczność, iż przepędzanie bydła na terytorjum austrjackie może spowodować przeniesienie zarazy bydlęcej, wzbroniły od nadchodzącej wiosny pasanie na łąkach wsi Kurzyłówki inwentarza włościan wsi Kulna.

Włościanie kulneńscy, pozbawieni pastwiska, wystąpili do władz z prośbą o uwzględnienie ich położenia i otoczenie opieką.

= Wróżbita.

Przepowiadaniem przyszłości i kładzeniem kabały zajmowały się dotąd prawie wyłącznie kobiety.

Obecnie w opatowskiem zjawił się niejaki Piontek, który postanowił wydrzeć niewiastom ten monopol.

Przepowiadał on przyszłość z rozmaitych kawałków kości, z liści drzew i t. p. wróżył małżeństwa, wykrywał kradzieże i miał się z tego dobrze, dopóki za poróżnienie pewnego małżeństwa nie został przez pana męża haniebnie pobity i zagrożony odpowiedzialnością sądową.

Wróżbita po tej aferze snadź nie mógł sobie wróżyć pomyślnej dalszej karjery, gdyż znikł bez wieści ze swej siedziby i teraz kto ciekawy oczekującej go doli, nie ma od kogo informacyj zasięgnąć.

ZE ŚWIATA.

× **Hr. Soto**, dyplomatyczny przedstawiciel dworu hiszpańskiego w Bernie, nie przynosi zaszczytu swojemu wybitnemu stanowisku. Jest to awanturnik i pijaczyna, który szuka ciągłych burd to ze studentami, to z mieszczanami i dostaje się za to mimo swojej nietykalności poselskiej bardzo często do kozy. Wyrzucają go też z salonów i kawiarni. Wskutek wszystkich tych ordynarnyjnych awantur musiał hr. Soto ustąpić ze swojego stanowiska, gdyż stał się niemożliwym.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 27-go z. m.: Nowa rada miejska prawdopodobnie ukonstytuuje się dopiero w drugiej połowie marca.—Z okręgu wyborczego Nowy Sącz-Grybów-Limanowa-Nowy Targ został wybrany posłem do rady państwa Adolf Vayhinger, notarjusz ze Starego Sącza.—Katastrofa na Janowskiem, której ofiarą padło 50-iu ludzi, spowodowała grono ludzi do zajęcia się na serjo sprawą założenia przytułku dla biednych, których mamy podostatkiem. Jeden z obywateli tutejszych ofiarował na ten cel 500 zlr. Należy się spodziewać, że dalsze składki płynąć będą obficie.—Śpiewaczka wiedeńska, panna Broch, zakończyła onegdaj występy gościnne w operze „Lunatyczka". Ostatni występ wypadł nader słabo i popsuł bardzo dobre wrażenie poprzednich przedstawień.

× **Towarzystwo psychologji fizjologicznej w Paryżu**, zostające pod prezydencją prof. Charcot, urządza w r. b. posiedzenie publiczne. Na pierwszem z nich dr. Ochorowicz miał wykład „O działaniu myśli bez oznak zewnętrznych", w którym przytoczył 24 własnych doświadczeń, dowodzących, iż w pewnym wyjątkowym stanie możebnem jest rozkazywanie wolą na odległość. Prelegent opowiedział szczegółowo w jaki sposób, wbrew temu co dotychczas przypuszczał, zmuszony był uznać oczywistość tego faktu. Działanie myślą obserwowało już kilku lekarzy, a ostatnio dr. Gibert, pierwszy jednakże dr. Ochorowicz zbadał warunki, w których to zjawisko stale powstaje i podał metodę, pozwalającą każdemu innemu obserwatorowi powtórzyć doświadczenia. Tym sposobem objaw napozór cudowny stał się faktem naukowym. Teorja tego ciekawego zjawiska jest w związku z teorją radjofonu, który odtwarza dźwięk na odległość za pomocą promieni słońca. W dyskusji przemawiali Richet i Charcot. Zasługuje na uwagę fakt, że w towarzystwie, złożonem z 30-tu pierwszorzędnych lekarzy paryskich, nie podniósł się ani jeden głos protestacji. Rozprawa dra Ochorowicza ma się ukazać w organie przy towarzystwie wydawanem p. n. *Revue philosophique*. Ostatnie posiedzenie tegoż towarzystwa, odbyte d. 22-go lutego, było także bardzo zajmujące. Dr. Héricourt mówił o wpływie stanów psychicznych na charakter pisma i przedstawił szereg okazów pisma, dowodzących, że gdy przez wmówienie (*suggestion*) zmieniamy charakter osoby hypnotyzowanej, to zmienia się i charakter jej pisma. W związku z tem dr. Ochorowicz okazał próby pisma osób uśpionych, a także paralityków i obłąkanych, u których kształt pisma zmienił się wraz z poprawą zdrowia. Szczególną uwagę zwrócił jeden dokument, dotyczący chorego w ostatnim okresie *tabes dorsalis*, któremu dr. Ochorowicz przywrócił władzę rąk, magnetyzując go bez usypiania. Na posiedzeniu tem przewodniczył członek Akademji, p. Janet.

× **W Lipsku** rozpoczął się w tych dniach jubileusz 500-letniego istnienia stowarzyszenia krawieckiego. Na obchód ten udało się dwóch członków korporacji krawieckiej z Warszawy.

× **W kawalerji włoskiej**, według *Rivista di cavalleria*, służy około 700 polaków, w tej liczbie 16-tu oficerów.

× **Do Londynu** w tych dniach przybyło 18 rodzin polskich, złożonych z pięćdziesięciu kilku osób. Jest to pierwsza emigracja z Poznańskiego i Prus wschodnich. Nikt z nich nie zna języka ani stosunków krajowych.

× **W Kassel** zmarł jenerał-lejtenant Colomb, znany ze swoich rozpraw strategicznych o Polsce. Przebywał on długo w Poznańskiem i tam kwestję specjalnie studjował. Prace jego odznaczały się wielką bezstronnością i w kołach wojskowych obudziły dlań uznanie.

× **W Klausenburgu** zmarł niedawno profesor uniwersytetu miejscowego, Gedeon Ladanyi. Dzielny ten historyk węgierski w r. 1857-ym bawił w mieście naszem i zbierał tu materjały dziejowe do przeszłości kraju własnego. Ladanyi potem opisał stan archiwum akt dawnych w Warszawie.

× **Doroczny bal artystów monachijskich** odbył się i w tym karnawale z wielką wystawnością. Artyści odtworzyli w tym roku wiek XVIII-ty.

× **Artystki monachijskie** wyprawiły sobie bal kostjumowy z wykluczeniem mężczyzn. Znaczna część artystek wystąpiła w mundurach oficerskich. Udział w tym balu przyjęło 600 pań, które się wybornie bawiły, a nawet trochę pohulały.

× **Nowy paradoks Aleksandra Dumasa** zajmuje obecnie panie paryskie. Ogłosił on w miesięczniku *Les lettres et les arts* wiązankę uwag, między któremi znajduje się następująca: „Kobiety nie kochają mężczyzn, lecz tylko swobodę, którą im obiecuje małżeństwo. Z tego powodu radzi Dumas niewiastom, aby nie wychodziły za mąż, lecz urządziły sobie rodzaj „klasztoru", w którymby mogły robić co im się tylko podoba.

× **W Paryżu** na przedmieściu Batignolles założono zakład dla niemieckich guwernantek i bon, zostających chwilowo bez posady. Zakład ten stanął ze składek głównie staraniem pastora Frisiusa.

× **Sprawca zamachu rewolwerowego** w francuskiej izbie deputowanych nazywa się Pronier, pochodzi z Oranu, prowadził tam handel fortepianami i robił złe interesa. Papiery jego nie mieszczą nic kompromitującego. Na pytanie sędziego czem się zajmuje, odpowiedział: „Jestem męczennikiem!" W liście do Clémenceau pisał Pronier, iż nie chce pozwolić, aby Francja doznała upadku.

× **Łatwy sposób zarobku** wynalazł sobie jakiś spekulant paryski. Rozsyła on do wszystkich bogatszych finansistów i kupców europejskich oświadczenie, że ma zamiar wydać ich biografje z portretami. Za każdy taki życiorys żąda 500 fr. Podobno znalazło się wielu naiwnych, którzy dali się „wziąć" na tak niemądre pochlebstwo.

× **W Leicester**, w Anglji, zakończyła się już zmowa szewców, która wywołała znaczne nieporządki. Porozumienie nastąpiło pomiędzy fabrykantami i robotnikami dzięki wdaniu się mera Leicestru i większość strejkujących wzięła się do pracy.

× **Długowieczność.** Dziennik *Kaspij* donosi o skonie niejakiej Anny Chabowej, która dożyła wysokiego wieku 130-tu lat. Zmarła cieszyła się zupełnem zdrowiem i tylko na oczy niedomagała cokolwiek w ostatnich latach życia.

× **Jenerałowie amerykańscy** zasiadają często na ławie oskarżonych z powodu różnych przestępstw, nie świadczących o honorowości oficerów Stanów Zjednoczonych. Obecnie uznały znów sądy przysięgłe w Nowym Jorku winnym przekupstwa jenerała Shalera, prezesa stowarzyszenia sanitarnego. Shaler, mając budować zbrojownie dla wojska, brał pieniądze od różnych spekulantów, którym szło o to, aby gmachy rządowe stanęły na ich gruntach za dobrem oczywiście wynagrodzeniem.

× **O księciu Nikicie czarnogórskim** rozpisują się obecnie dzienniki z powodu jego pobytu w Wiedniu. Nikita kształcił się tak samo jak Milan i Karadżordżewicz w Paryżu. Uczył się on w liceum Ludwika Wielkiego, gdzie zyskał sobie miłość wszystkich kolegów. Odznaczał się jednak zawsze gwałtownością i usposobieniem despotycznem. Ile razy się chłopcy pobili, radził Nikita zawsze zwycięzcy, aby korzystał ze swojej przewagi i obił dobrze zwyciężonego. Gdy mu odpowiadano, że byłoby to nieszlachetnie, zamyślał się i mówił: „Prawda, to nie turek."

× **Baron Pino**, minister finansów austrjackich, dostał się po głośnych debatach kolejowych w parlamencie wiedeńskim na niedyskretne pióra reporterów. Zbyt nieraz ciekawi „sylfowie" redakcyjni przypominają teraz ministrowi dużo rzeczy, o których prawdopodobnie on sam dawno zapomniał. Przypominają mu jego liczne miłostki z czasów pierwszej młodości i liczniejsze długi, gdyż br. Pino potrzebował zawsze dużo pieniędzy. Opowiadają sobie „sylfowie" przy tej sposobności różne rzeczy nieprzyjemne dla barona. I tak szedł raz Pino, urzędując w Trjeście, za trumną nieprzejednanego patrjoty włoskiego, a nawet niósł za jego zwłokami wieniec, bo mu tak wierzyciele kazali. Rozumie się samo przez się, że taki czyn nie posłużył na razie wcale... lojalnemu dygnitarzowi austrjackiemu.

Nekrologja.

† W dniu 23-im z. m. zakończył życie w Kijowie ś. p. Franciszek **Kraczkiewicz.** Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w Rokitnie w dniu 4-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a po skończeniu na przeniesienie zwłok do grobu familijnego na cmentarz parafjalny przy tymże kościele. — Konie na stacji Pruszków na pociąg wychodzący z Warszawy o godzinie 7-mej rano oczekiwać będą na pragnących oddania zmarłemu ostatniej posługi. — Oddzielne zawiadomienia nie będą wysłane. 3—824—

— B. p. Szymon **Finkelhaus,** kupiec i obywatel miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 28-go lutego 1886-go roku, przeżywszy lat 61. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im marca, t. j. we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Żabiej № 5, na miejsce wiecznego spoczynku odbyć się mające. —829—

† Za spokój duszy ś. p. Mieczysława **Aufschlag,** obywatela ziemskiego, zgasłego dnia 18-go lutego r. b. w Trempinach, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 2-go marca, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana (Fary) w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała w ciężkim smutku siostra z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—816

† We środę, tj. dnia 3-go marca, jako w dzień 25-letniej rocznicy śmierci ś. p. Róży z Wybickich **Dzierzgowskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które w smutku pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —825—

† Dnia 2-go marca, to jest we wtorek, w kościele katedralnym św. Jana, odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. księdza kanonika Antoniego **Biernackiego,** na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —822—

† W dniu 3-im marca r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwika **Herknera,** niegdy członka archikonfraternji literackiej. —561—

† We wtorek, tj. dnia 2-go marca, jako w rocznicę imienin ś. p. Heleny Amelji **Kuksz,** wdowy po konsulu austrjackim, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —826—

† Za spokój duszy ś. p. Heleny **Zawadzkiej** odprawioną zostanie dnia 2-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu wotywa żałobna, na którą pozostali siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.-830

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Podczas kiedy prasa zagraniczna mówi już z zupełnem niemal przeświadczeniem o załatwieniu zawikłań bałkańskich, w prasie rosyjskiej poczynają odzywać się głosy brzmiące sceptycyzmem i ironją. Londyńskie pisma odezwały się ze zdaniem, że uspokojenie wschodu jest prawie zupełnie pewnem i że idzie już teraz tylko o drobnostki. Na takie zdanie *Moskowskija wiedomosti* odpowiadają w następny sposób: „Potrzeba tylko, aby Rosja przyznała rezultaty rewolucji filipopolskiej, aby, mówiąc innemi słowy, przyzwoliła na ugodę turecko-battenberską, sankcjonującą według słów dziennika *Times'a*, stworzenie „„wielkiej Bułgarji"", ku czemu (jak ironicznie dodaje *Times*) zawsze zmierzały usiłowania Rosji na wschodzie. Skoro to będzie dokonanem, wszelkie zawady do przywrócenia pokoju na półwyspie bałkańskim znikną. Serbja będzie musiała uledz wobec zatwierdzonego przez Europę faktu zjednoczenia Bułgarji pod rządami ks. Battenberga; ulegną również i grecy, marzący o tem, żeby skorzystać z rewolucji filipopolskiej dla pozyskania Epiru obiecanego im w traktacie berlińskim. Tak tedy niech Rosja zgodzi się na zjednoczenie Bułgarji pod zwierzchnictwem ajenta angielskiego, niech uradowana stanie wobec wzniesionej przeciw niej cytadeli, niech zapomni o wszystkich ofiarach poniesionych na rzecz prawosławnych narodowości wschodu, niech wyrzeknie się swojej wielkiej misji dziejowej na Wschodzie, a wszyscy będą zadowoleni. W samej rzeczy lepszego rezultatu nad ugodę turecko-batenberską nie mogą pragnąć wszyscy współzawodnicy i przeciwnicy Rosji na wschodzie. Byleby tylko zgoda mocarstw zatwierdziła zaprojektowane i uskutecznione według angielskiego programu zjednoczenie Rumelji z Bułgarją pod ks. Batenbergiem, a życzenia wszystkich tych partyj będą zaspokojone. Nie o to idzie, na jakich formalnie określonych warunkach osławione to porozumienie przyjdzie do skutku, ale idzie o powodzenie ks. Aleksandra, powodzenie, do którego Rosja ma się przyczynić swojem przyzwoleniem, i które ma stwierdzić swoim podpisem. Sprawa rumelijska wzburzyła cały Wschód; Serbja wzięła za broń i krew się już polała — uzbroiła się też i Grecja. Cokolwiekbądźby nastąpiło dalej, ale w obecnej chwili mocarstwa w samej rzeczy mają interes w tem, aby nie dopuścić jakichkolwiek komplikacyj i starć, dopóki ugoda turecko-batenberska nie będzie zatwierdzoną. Temu można wierzyć. Jest to główna wygrana i przedewszystkiem trzeba ją zabezpieczyć. O kompensatach, o dalszych rachunkach może i później być mowa."

Jeden z organów publicystyki rosyjskiej, a mianowicie *Nowoje wremja*, ze szczególną starannością od pewnego czasu zaznacza wszelkie głosy zagranicznej prasy polskiej, dotyczące stosunków rosyjsko-polskich. Obecnie petersburski dziennik rozbiera artykuł, jaki w tej materji zamieściła niedawno *Reforma*, która stanowisko zajmowane przez polaków pod rządami rosyjskiemi nazwała „obroną bytu narodowego"; obrona ta obecnie weszła na drogę zupełnie pokojowej pracy, a trwać ma do „ostatka". Wyłuszcza też *Reforma* przyczyny tego obronnego stanowiska polaków, na co *Nowoje wremja* odpowiada jej w ten sposób: „Wszakże były czasy, kiedy nawet nie było myśli o podobnym systemie rządów, a przecież polacy tak samo poczytywali sobie za obowiązek dobijać się reszty praw, których im jeszcze tylko brakło w r. 1830-ym — zupełnego administracyjnego oddzielenia od pozostałej Rosji, na którem im jedynie zbywało w r. 1863-ym. I za każdym razem na osiągnięcie tych niedościgłych celów poświęcano całą sumę „„swobód"" politycznych i obywatelskich, jakie Polska posiadała przed temi dwoma pamiętnemi latami. Rzecz prosta, że nie mówimy tego w znaczeniu wyrzutu. Wyrzut odnoszący się do tego co minęło, jest bezpożyteczny, a wreszcie bywają takie chwile w życiu narodów, kiedy poryw uczucia zmusza rozsądek do milczenia, a niech później historja osądzi winnych i niewinnych. Tak też było ze stosunkami rosyjsko-polskiemi; okazuje się, że musiały one fatalnie przyjść do teraźniejszej formy; dla polaków z powodu wspomnień historycznych było rzeczą nieznośną uledz nawet unji osobistej z Rosją, a tem bardziej poprzestać na skromnej autonomji administracyjnej, jaka się trzymała do r. 1863-go; Rosja na zasadzie warunków istnienia nie mogła ścierpieć tuż przy swojem sercu nieustannego ogniska niezadowolenia, niegodzącego się na żadne ustępstwa, niezadowolenia w narodzie zmierzającym do odrzucenia Rosji na wschód. Oto w czem leży istota rzeczy, nie zaś w „„prawach"" i „„swobodach"", których brak *Reforma* wylicza. Historyczna Polska nie może się zadowolnić żadnemi „„prawami"" bez samoistnego bytu (wypowiedała to nieraz publicystyka polska kilka lat temu), a samoistny byt jest dla niej niewożliwym bez szkody państwowej dla Rosji o czem się przekonała gorzkiem doświadczeniem. W tem jednem bodaj zgadzamy się z *Reformą* — że w tym czysto historycznym procesie nie powinnoby być miejsca dla nienawiści: „„tu także nietylko żądza panowania, ale i obrona z naszej strony,"" i dlatego właśnie niech *Reforma* zapamięta to raz na zawsze, że cele podtrzymywane, jeżeli nie przez naród polski, to przez polską publicystykę, nie dają się pogodzić z państwowem położeniem Rosji. Nasz antagonista nie znajduje lepszego wywodu nad „„obronę do ostatka"". Jest to naturalnie jego rzecz i jego współbraci. Nam jednak się zdaje, że gdyby nie było tej samej „„obrony do ostatka"", gdyby nie było podżegania namiętności przez publicystów z za kordonu, znajdujących się w zupełnie innych warunkach politycznych, jak ich współplemiennicy w rosyjskiej Polsce, nasz odwieczny proces mógłby się rozwiązać w tym kierunku jak stosunek Anglji do Szkocji, które niegdyś znajdowały się na najbardziej nieprzyjaznej stopie. Teraz zaś wszelkie wróżby o przyszłości są niesłychanie trudne, lubo powtarzamy zgodnie ze słowami *Reformy* rasowej nienawiści między nami nie ma."

Z ostatniej chwili.

Cesarz Wilhelm doznał na ostatnim dworskim balu kontuzji lewego uda, która nie jest znaczną, w każdym razie jednak wymaga dłuższego spokoju. Tak donosi rządowy *Reichsanzeiger*. Cesarz potknął się i upadł, prowadząc na owym balu następczynię tronu do wieczerzy.

Biskup Kopp miał d. 26-go z. m. posłuchanie u cesarza Wilhelma i odbył konferencję z hr. Herbertem Bismarkiem. Udaje on się do Rzymu zaraz po doprowadzeniu do skutku kompromisu Stolicy apostolskiej z rządem pruskim

Korespondent paryski *Neue freie Presse* na podstawie rozmowy z osobą wysoko położoną zaprzecza energicznie pogłoskom, jakoby „wewnętrzne" stosunki Francji osłabiły stosunek przyjacielski z Niemcami. Stanowisko ambasadora francuskiego w Berlinie barona Courcela, nie jest zachwianem. Odwołanie jen. Apperta z Petersburga przypisać należy wyłącznie sędziwemu wiekowi posła.

Poseł austrjacki w Belgradzie, hr. Khevenhüller, ma być przeniesionym do Brukselli.

Francuska izba deputowanych przyjęła w d. 27-ym b. m. 459 głosami przeciw 29 traktat z Madagaskarem. Członkowie prawicy wstrzymali się od głosowania.

Z Aten telegrafują do *Neue freie Presse* pod dniem 27-ym z. m., iż gabinet Delyannisa pod naciskiem mocarstw zdecydował się nareszcie ustąpić i wręczyć królowi swoją dymisję. Trikupis przybył do Aten zapewne w roli domniemanego następcy. W Grecji obydwaj ci mężowie stanu luzują się bez przerwy w rządach kraju.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 1-go marca.—Zapowiedziane przez hr. Taafego zaostrzenie regulaminu izby deputowanych zostało zaniechanem, ponieważ większość koła polskiego oświadczyła się przeciw wszelkiemu ograniczeniu swobody rozpraw parlamentarnych.

(Ajencja północna.)
(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Paryż 28-go lutego.—W kopalniach Decazville powtórzyła się zmowa robotników, która ogarnęła całą miejscowość. Robotnicy domagają się uwolnienia inżeniera Blazy i podwyższenia płacy. Zażądano pomocy wojskowej.

Ateny 28-go lutego.—Stanoweze postępowanie mocarstw skłoniło ministerjum do podania się do dymisji.

Belgrad 28-go lutego.—Podobno mocarstwa zaproponowały załatwienie ostatnich nieporozumień między Bułgarją a Serbją przez wyznaczoną do tego komisję mieszaną.

Belgrad 28-go lutego.—Wszystkie obstalunki i dostawy dla armji zostały wstrzymane.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1-go marca 1886 r.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.77 i pół za długoterminowe, 49.52 i pół za krótkoterminowe—płacono te ostatnie stosunkowo bardzo tanio.

Na **Londyn** 10.12 — 10.11 i pół płacono.

Na **Paryż** po 40.42½ ofiarowywano bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 80.60 — żądano, bardzo małe sumy po 80.45 oddawano.

W ogóle kursa walut obcych dosyć znacznie obniżyły się i przewidywać można dalszą zniżkę.

Usposobienie mocne dla papierów nie zmieniło się. Kursa pozostały też same.

Listów likwidacyjnych kursu nie notowano z powodu losowania.

Pożyczka wschodnia I-ej i II-ej 100.25 — III-ej po 100.50 ofiarowywano.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100 w żądaniu. Za V-tą 97.10 w większych, 96.90 w mniejszych sztukach. Płacono za większe 96.85, 96.90 do 96.95.

Listy miejskie o drobnostkę niżej—zpowodu braku kupujących, 97, 95.75, 94.75, 94.50, żądano.

Obligi 92.75.

Listy łódzkie 93, 92, 91.75 — bez obrotów wprawdzie.

Pewną ilość długoterminowych listów wileńskich po 99.60, kupiono przy żądaniu 100.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie słabe, 49.65 za weksle krótkoterminowe żądano i płacono.

J. Wł.

Ślizgawka w Łazienkach Warszawskiego rzecznego Yacht-Klubu.

We Wtorek, dnia 2-go Marca,

WIELKA ILLUMINACJA,

263 ***Koncert*** orkiestry wojskowej.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Wejście kop. 30, dzieci, studenci i Członkowie klubu po 15 kp. W razie niepogody zabawa będzie odłożoną.

Dyrekcja Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"

podaje niniejszem do wiadomości, że jeneralna reprezentacja Towarzystwa „Jakor" w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim, dotąd przez firmę „Edward Epstein i Goldberg" prowadzona, powierzoną została od daty dzisiejszej domowi handlowemu „Edward Epstein w Warszawie".

Th. Lange. *Conrad Bansa.*
(264) *W. Gautier.*

— ***Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe u Jubilera Józefa Betcher.*** Marszałkowska 65/139. (244)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

Kantor Wekslu Goldstein & Tachauer

Krakowskie-Przedmieście 63/67.

Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji

po kop. 40,

Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe ***z częściową rozpłatą.***

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje.

Podejmuje się ***bezpłatnie*** kontrolowania losowań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiadamia każdorazowo interesantów o rezultacie poszukiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Wina Krymskie i Kaukazkie

Oprócz wszelkich win zagranicznych w znanej dobroci, mamy honor sz. publiczności polecać wielki wybór Win Krymskich i Kaukazkich od najtańszych do najwyborniejszych gatunków po cenach bardzo przystępnych, ***F. Venulet & C-o.,*** specjalny Handel Win, ***Długa nr 49*** (wprost Nalewek, dawniej Jean Stifft & Fils). (236)

Dobra herbata. M. Muszkat, Senatorska 22. (221

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie składu naczyń kuchennych ***Edwarda Troszla i S-ki,*** pomieszczone w tym numerze. (258)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *W. 20.* Gdybym tak jak ja kochała,
To tego nie pisala,
A zawsze była stała. (815)

— *A. M. O.*—List w wiadomym kiosku.
(833) *Eskulap.*

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się ogłoszenie warszawskiego biura technicznego Matecki & Obrębowicz.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.42½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.	—.—
„ „ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.75	—.—
„ „ „ IV	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.20	—.—
II „ „ rs. 100	100.20	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 91
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 198
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158½
Od Listów likwidacyjnych kop. 95

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go marca 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	480	510
„ „ pstra i dobra	—	—	546	562
„ „ biała . . .	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	420
„ średnie (stare) . .	—	—	395	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	630
Owies . . . . . 142 f.	—	—	295	330
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. $99\frac{5}{10}$
„ garniec rs. 2 kop. 60

Poszukuje się na prowincję

zdolnej Krojczyni

do pracowni sukień, któraby pracowała już w jednym z pierwszorzędnych zakładów tutejszych, reflektuje się na osobę młodą, warunki korzystne. — Bliższe wiadomości w składzie tow. galanteryjnych na Świętojerskiej № 34 (nowy), na 1-em piętrze, od 11-ej do 3-ej. 380

W Magazynie EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście № 17.

WYPRZEDAŻ

doroczna wysortowanych towarów, jako to: **KAPELUSZY damskich i dziecinnych z ubraniem i bez tegoż. KWIATY, PIÓRA, OZDOBY** i t. p. od 2-go Marca. 415R

Zginął Pies,

żółty, duży, koło oczów i mordy czarny, z obrożą, wabi się Mordas. Za sowitą nagrodą odprowadzić na ulicę Piękną № 10, do szwajcara. 371

12 Chustek do nosa białych dużych, za kop. 90.
Sztuka **Creassu** (półpłótna) dobrego, 75 łokci mająca, za Rs. 6.
Sztuka **Płótna** krajowego 30½ łokci, za Rs. 4.
Sztuka **Madepolamu** wyborowego 32 łok., Rs. 4 k. 50.
Sztuka **Płótna** Jarosławskiego ręcznej roboty, na murawie bielone 33 łok. Rs. 7.
6 Serwet stołowych adamaszkowych duż. Rs. 1.10.
1 Obrus duży na 6 osób, adamaszkowy, Rs. 1 kop. 25.
Muślin czarny lub biały, sztuka 25 łokci za Rs. 1 kop. 50.
Żagnot czarny lub popielaty po 7 kop. łokieć,

w Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu w gmachu Dobroczynności, w dawnym sklepie Żyrardowskim. 372

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro front nad magazynem ubiorów. 370

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

W MAGAZYNIE MEBLI Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Odbywać się będzie dnia 1 Marca r. b. i dni następnych, o godzinie 11 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 382

Skład Muzeum pszczelniczego,

w Gmachu Teatralnym, Wierzbowa Nr 8, wprost Niecałej,

poleca:

1. **Modele Uli i przyborów pszczelarskich.**
2. **Miody czyste,** klarowane **i wosk pszczeli, żółty.**
3. **Prawdziwe pierniki** w kilkudziesięciu gatunkach.
4. **Pierniki deserowe** na funty.
5. **Pierniki kuracyjne** z najlepszego miodu.
6. **Miodownik w proszku** (Nowość) **i Ocet miodowy.**
7. **Czekolady wyborowe, Konserwy i konfitury** w słoikach.
8. **Owoce Naturalne** i w cukrze.
9. **Kwiaty doniczkowe** z własnych oranżerji.

Przyjmuje wszystkie zamówienia na okazałe torty piernikowe od 3 do 25 rs. za sztukę i Nadziewańce od rs. 1 do rs. 20. 365r

Oczekiwany transport

LIKIERU Menthe verte glaciale,

nadszedł

DO SKŁADU WIN i Towarów Kolonjalnych Ant. Stępkowskiego,

ulica Wierzbowa № 9. 417R

Swieże Tytonie

Krymski fabryki Mesaksudi i **Żytomierski** fabryki Bojarskiego, na rozmaite ceny. nadeszły do sklepu wyrobów tabacznych **A. Stroynowskiego,** Nowy-Świat № 17, w Warszawie. 367

Świeżo otrzymane:

Kawior mało solony

do blinów po rs. 3 funt, **Kawior ziarnisty** bardzo smaczny po rs. 1 kop. 50 funt **i doskonałe śledzie pocztowe,** poleca kantor **A. W. Koczalskiego,** ul. Świętokrzyzka № 31. 363

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63. Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2. Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich i WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY:

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą . . . . rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą . . . . rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą . . . . rs. 1 kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą . . . . rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „ . . . . rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „ . . . . rs. 20 kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69.

Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia, Serwisy do kawy, herbaty i oliwy. Porcelana biała i kolorowa. Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach, Majolika, Ozdoby salonowe i tualetowe. 353

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 roku, miejsca na placu na ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rubli 54 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na placu na ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 398r



Wyprawy kuchenne od rs. 30,

URZĄDZA SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH I GOSPODARSKICH

EDWARDA TROSZLA i S-ki,

123. MARSZAŁKOWSKA 123.

Powyższy skład poleca prócz różnych przedmiotów **emaljowanych, cynowanych, stalowych, drucianych, drewnianych i kamiennych,** świeżo zaprowadzone **WYROBY MIEDZIANE,** odznaczające się tak eleganckiem wykończeniem jakoteż i umiarkowaną ceną.

Firma powyższa zawiązawszy stosunki z najcelniejszemi fabrykami **w Czechach,** podejmuje się dostarczać **Serwisy stołowe ozdobnie dekorowane z porcelany czeskiej,** które sprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich. 410R

Kwiaty tanie!

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych hurtowych, kwiaty karnawałowe w garniturach, bukiety pojedyńcze, kwiaty ślubne przygotowane podług najświeższych paryzkich modeli, oraz **pióra strusie i fantazyjne,** oryginalne paryzkie w wielkim wyborze, poleca Fabryka i Magazyn kwiatów Górskiego, ul. Niecała d. № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 275

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, kosznle męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wykończam w jaknajkrótszym czasie. Handlującym odstępuję znaczny rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole. Specjalna fabryka bielizny.

366 **Teofili Fuks.**

Rs. 11,000

oraz inne sumy do umieszczenia zaraz po towarzystwie na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

Wiadomość ulica Grzybowska № 34, między 4—5. 376

W ambulatorjach klinicznych SZPITALA

Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej **Prof. J. Efremowski** z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.

Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

DLA WŁAŚCICIELI: fabryk, cukrowni, kopalni węgla kamiennego, zakładów naftowych, odlewni żelaznych, pokładów złota, ołowiu i miedzi, koncesyj na zakłady gazowe i wodociągi, tramwaje i koleje żelazne. Kapitałów wyjednywają koncesjonowane angielskie towarzystwo akcyjne, mające do rozporządzenia pod pewną gwarancją 1,000,000 funt. sterling.—Oferty adresować **«Invicta»** do Rudolfa Mosse, Londyn 18, **Queen Victoria Street.** 409R

Bardzo Korzystny Interes.

Jest do sprzedania wyasortowany Magazyn Kolonjalnych i innych towarów w najlepszym punkcie handlowym znajdujący się, a przynoszący do 2,000 rs. rocznego dochodu, z solidną 25-cio-letnią egzystującą firmą, na bardzo dogodnych warunkach, o których można się dowiedzieć bez pośrednictwa osób trzecich u W. Bergiela w Grodnie, przy ulicy Sobornej (Dominikańskiej), dom Bregmana № 2. 373

Na bardzo korzystnych warunkach

POSESJA

mająca 17,000 łokci kwadr. placu, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Grzybowska № 15, mieszk. 10. 190

Wiadomość dla hodowców koni.

W dobrach Jabłonna, w zarządzie stajni wyścigowej, przyjmują się do pokrycia klacze z ogierami pełnej krwi: „Taille-Vent" i „Oharas" (ostatni po og. Perci i kl. Ovelina jest do sprzedania) znanych z torów wyścigowych.

Cena odstanowienia: z Taille-Vent dla klaczy pełnej krwi rs. 200, dla pół krwi rs. 50; **z Oharas dla klaczy pełnej krwi rs. 75, dla pół krwi rs. 30.**

W razie żądania przysłane do pokrycia klacze **mogą być przyjmowane na stajnię na umiarkowanych warunkach.** 387

Zdolny Agent,

dobrze obeznany z klijentellą rosyjską, życzy objąć przedstawicielstwo znacznych domów różnych branży, na Petersburg, Moskwę i całą Rosję. Pierwszorzędne referencje ofert pod lit. **O. K. 2,400** adresować do Centralnego Kantoru Ogłoszeń w Petersburgu, Newski Prospekt № 8. 419R

BUDOWNICZY

Fortyfikacyj Warszawskich na prawym brzegu Wisły podaje niniejszem do wiadomości, iż do fortów za Pragą, żądaną jest dostawa od 1 Kwietnia roku bieżącego: 1) Kamieni polowych średniej wielkości, do Fortu № XII sążni sześciennych 19,—do XIII sąż. sześcien. 7—i do XIV sąż. sześcien. 10;—oraz 2) Wapna niegaszonego, do tychże trzech fortów i do fortu № XI, około 350 pudów do każdego.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winni złożyć Budowniczemu wymienionych Fortyfikacyj, mieszkającemu w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, do godziny 12 w południe dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. deklarację, za jakie ceny gotowi są dostarczyć powyższe materjały, załączając przytem vadium w stosunku 20% od wartości tych przedmiotów. 420r

Nauka i wychowanie.

Potrzebnym jest za umiarkowane wynagrodzenie mężczyzna, do konwersacji francuzkiej. Oferty nadesłać poste-restante dla A. S. N. 2966

Potrzebną jest zaraz do Łodzi bona francuzka. Krakowskie-Przedmieście № 10, u Kaczorowskiej. 3023

Szwajcarki, młode bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3027

Bona francuzka młoda, potrzebna na wyjazd. Hoża 7, m. 20, od g. 10—12. 3066

Lekcje tańców udzielam w domu prywatnym. Krucza 15—5. Puchalski. 3095

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna do dzieci. Rymarska № 14, w magazynie. 2993

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne oraz matematykę, poszukuje lekcyj. Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 9, pierwsze piętro. 2970

Potrzebna niemłoda niemka, z dobremi świadectwami znająca ruski, do dzieci na prowincję. Danielewiczowska № 16, mieszkania 23. 2950

Potrzebna bona francuzka do 2-ch chłopczyków 4-o i 6-letniego. Nowy-Świat 16, mieszkania 6. 3032

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wysoko wykształcone na stałe i demi-placa. 3105

Nauczycielka z dyplomem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą C.—Franciszka Czerkawska. 3030

Potrzebna bona niemka, młoda, z metodą Froebla, do jednego dziecka. Bez rekomendacji nie przyjmuje się. Wiadomość od 11-ej do 2-ej po południu i od godz. 5 do 8-ej wieczorem. Nowy-Zjazd № 2. Szkoła realna, mieszkanie p. Inspektora. 3088

Za rs. 25. Praktyczny kurs lekcji buchhalterji kupieckiej. Wiadomość: Bednarska № 6, mieszk. 43, od 1-ej do 3-ej. 3098

Posady i prace.

Panny uzdolnione do kwiatów, oraz podręczne potrzebne są, do pracowni kwiatów Wandy Wiśniewskiej. Świętojerska 24.

Rządca, agronom do samodzielnego zarządu dobrami, z dobremi świadectwami i kaucją około 3,000 rubli, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: ulica Karmelicka № 1, mieszkania № 2, od 3 do 4-ej. 439

Młody człowiek inteligentny, moralnie wychowany, z ukończeniem szkół, potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fabryczno-towarowego. Papeterie, Obożna róg Sewerynowa. 3034

Rządca posiadający chlubne świadectwo za pełnienie obowiązków zarządzającego przez lat 24 w jednym z większych majątków, poszukuje posady od 1-go Kwietnia lub zaraz. Wiadomość w składzie aptecznym p. Góreckiego, ulica Nowy-Świat № 7. 3103

Potrzebną jest panna kompletnie zdolna, tylko prawdziwie zdolna do staników i okryć. Marszałkowska № 145. Pracownia sukien W. Gartkiewicz. 3114

Panny dobrze szyjące kołnierze i mankiety, oraz podręczne do negliży, mogą się zgłosić do zakładu Maurycego Reichel, Senatorska № 22, róg Bielańskiej 1-e piętro.

Osoba młoda z metodą froeblowską, zna krawieczczyznę, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 447

Ekonom i gospodyni z dobrą rekomendacją i kaucją, do nowo-nabytego majątku ziemskiego potrzebni są zaraz. Wiadomość: Miodowa № 17, w dystrybucji, od godziny 3—6 wieczorem. 3052

Młoda przyzwoita panna znajdzie zajęcie za rs. 10 miesięcznie. Ul. Miodowa № 3, mieszkania 35. 3050

Wdowa posiadająca język niemiecki, znająca krawieczczyznę i krój, pragnie szyć po domach lub na stałe, znająca się na kuchni lub do pielęgnowania słabych wiekowych osób. Nowy-Świat 43, wiadom. u stróża.

Od 1-go Kwietnia potrzebna do Skierniewic niańka niemka. Wymagane są dobre świadectwa oraz znajomość szycia. Wiadomość: róg Wilczej i Alei Ujazdowskich № 33, u rejenta Sobolewskiego. 3019

Panna przyjemnej powierzchowności, mówiąca po rusku, potrzebna do sprzedaży kapeluszy na wyjazd do Rosji, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w fabryce kwiatów, Tłomackie 9/11. 2915

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. Wiadomość w Eldorado, mieszkania № 8, od godziny 12—3. 3024

Polka wykształcona szuka miejsca do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Nowy-Świat № 12, m. 23, na ganeczku. 424

Fabryka cementu poszukuje odpowiedniego komisanta na Warszawę, zysk znaczny, wkład około 500 rubli. Wiadomość: hotel Niemiecki № 51, do południa. 2965

Młoda wykształcona panna, posiadająca języki, poszukuje zajęcia: przepisywania, czytania. Oferty w Kurjerze Marja. 2810

Potrzebne są panny do szycia sukien i bielizny. Wspólna № 4, m. 3. 2917

Rządca na pensję i ordynarję potrzebny zaraz do średniego majątku. Oferty z kopijami świadectw w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 8. 2905

Ekonom znający się doskonale na roli i gospodarstwie, mogący zastąpić pana, potrzebny od połowy Marca do majątku włók około 20. Oferty i kopije świadectw uprasza się składać w kant. Kurjera dla L. K. 2906

Potrzebna przyzwoita młoda osoba niemka lub polka, do zajęcia się gospodarstwem w większym domu, umiejąca szyć oraz inne drobne ręczne robótki; z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość na miejscu: ulica Szpitalna № 6, mieszkania 1. 3071

Potrzebne są panny do bielizny. Ciepła № 7, Gradecka. 3106

Osoba szyjąca krawiecczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe, z maszyną. Piekarska № 9, m. 8. 3108

Kupiec jako gwarancja. Wszechstronnie uzdolniony prawnik poszukuje zajęcia do zarządu domami, w redakcjach, lub u panów mecenasów na stałe; może być wyręczycielem w granicach, nawet w najtrudniejszych czynnościach. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. G. 459

Potrzeba jest 2-ch uczniów, do zakładu kowalskiego. Wiadomość: ul. Grzybowska № 49. 3113

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie, bardzo tanie. Warecka 9, mieszk. 5, od godziny 9 do 1-ej. 78

Sery litewskie, wyborowe, świeżo otrzymane. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 436

Fekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka № 9, mieszk. 5, od godz. 9 do 1-ej. 79

Tuzin chustek do nosa białych, dużych, za kop. 90, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w b. sklepie żyrardowskim.

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Cdmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Marszałkowskiej czwarty dom. 2259

Meble: Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury rzeźbione, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła. stoliki i firanki, b. tanio do sprzedania. Chmielna № 32 nowy, w pałacu, m. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3056

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 2997

2 garnitury mebli: jeden czarny, adamaszkiem jedwabnym kryty, drugi mahoniowy, utrechtem kryty, są do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod № 46, m. № 7. 3060

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3077

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, za rs. 60. Widok 22, m. 18. 3064

Chomonta krakowskie na 4 konie, z doskonałego rzemienia, z żółtemi bronzami, bardzo eleganckie, prawie nowe, są do zbycia za bardzo nizką cenę. Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Drezdeńskim, w kantorze wynajmu powozów. 3013

Maszyny używane Wheelera, Singera do sprzedania tanio. Mostowa 3, m. 38. 2946

75 rubli para szaf orzechowych, rozbieranych. Nowolipki 76 nowy, u stolarza.

Szafy jesionowe i kontuar, b. ładne, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w składzie bielizny. 2911

Do sprzedania szafa dębowa do rzeczy. Wiadomość w pralni, ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 2927

Zabezcen do sprzedania staroświeckie biurko i zegar grający, zegary, kandelabry bronzowe, obrazy, akwarelle i bronzy.— Leszno 39, mieszkania 13. 2775

Futro niedźwiedzie, płaszcz, do sprzedania. Marszałkowska 145, w składzie maszyn. 448

Maszyna pończosznicza angielska, bardzo dobra do sprzedania, może być z nauką. Nowy-Świat 12, mieszkania 19. 445

Łóżko mahoniowe starożytne, parawan lipowy ładny, do sprzedania. Freta 5, stróż wskaże. 3053

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Amerykan (Brek), używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 2658

Z powodu żałoby, do sprzedania cztery suknie, z pracowni p. Herzego, b. tanio. Nowy-Świat № 8, mieszk. 39. 2826

Do sprzedania garnitur mebli, czarny, materją kryty. Nowy-Świat 21, nowy 23, mieszkania 15, u tapicera. 2823

Potrzebuję kupić maszynę do szycia używaną. Żurawia 12, mieszk. 11. 2783

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Do sprzedania obraz szkoły holenderskiej i serwis porcelanowy na 24 osób, nieużywany. Wiad.: Świętokrzyzka № 31, mieszkania 3. 2959

Fortepian krótki, sześć i pół oktaw, do sprzedania za rs. 125. Długa № 28, m. 21.

Masło litewskie świeże i solone, od godz. 1—5. Jerozolimskie Aleje № 66, m. 7.

Szafy sklepowe mahoniowe mało używane dobrej roboty, są do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia. Krakowskie-Przedmieście № 39. 2901

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: 2 garnitury mebli orzechowych czarnych, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 2336

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pledy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

1 garnitur używany obity utrechtem, 2 lambrekiny, 4 portjery. Drugi jutą szarą obity. Wózek dla dziecka, szafka orzechowa, wszystko w dobrym stanie, u tapicera. Nowy-Świat № 56. 451

Fortepian fabryki Małeckiego, palisandrowy, mało używany i dwie lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, mieszkania 1, na dole od frontu. Widzieć go można od godziny 11 rano do 3 po południu. 3068

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5^1/_2$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68.

Do sprzedania obrazy pędzla Orłowskiego i inne, zegar salonowy marmurowy czarny i inne rzeczy. Ulica Bednarska № 9 nowy, 16 mieszkania. 3063

2 ogromne lustra, garnitur czarny, fantazyjny garniturek, jadalnia, sypialnia, firanki. Ulica Zielna 11/19, m. 4. 2891

Meble bardzo tanio do sprzedania, szafy rozbierane, szafki do bielizny ozdobne, krzesła dębowe z jadalni i stół, biblioteka, biurko, lustro, stolik do kart, łóżko wykwintnej roboty, z materacami francuzkiemi, toaleta, stół czarny i orzechowy rzeźbione, garniturowe, lampa, rolety i wiele drobnych sprzętów tanio. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 3112

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Ul. Mostowa 18. 3045

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom, z ogrodem i gruntem, kolej dochodzi do miejsca. Kilka wiorst od Ciechocinka. Tamże pokój z życiem dla kobiety. Nowogrodzka № 29,—14. 3025

Do sprzedania sklep wiktuałów przy ul. Żelaznej wprost fabr. braci Buch, № 20d.

Sklep spożywczo - produktowy i dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 3015

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo nizką cenę. Piwna № 41. 3017

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i zabawkami, do sprzedania. Marszałkowska 82. 3026

Plac do sprzedania, przy ulicy Żurawiej, łokci kwadr. 6,253, frontu łokci bie. 101, połowa szacunku zaraz, a druga połowa na spłatę na lat 22, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u intendenta klubu myśliwskiego, Królewska № 4. 2940

Sklep galanteryjny z dystrybucją jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 2211

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Cukiernia jest do sprzedania elegancko urządzona, trzy billardy, dobrze procentująca, egzystująca od lat trzech, pod firmą S. Jasińskiego, w mieście gubernjalnem Piotrkowie, komorne umiarkowane, kontrakt kilkoletni. Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka № 31 stary, mieszk. № 14, lub też na miejscu w Piotrkowie. 437

Dom trzy-piętrowy, nowy, 6 okien frontu, w wydatnej dzielnicy i miejscowości na $7^1/_2$% do sprzedania. Warunki dogodne, do kupna potrzeba 15,000 rs. Informacja u właściciela, Nowy-Świat 38. 440

Administracja. Właściciel majątku poszukuje administracji większych dóbr, ewikcja hypoteczna na żądanie. Adres: Senatorska № 26, w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 444

Plac do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 19, z ogrodem i domem parterowym, murowanym, bez pośrednictwa osób trzecich.

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 2688

Teatr „Victoria" w m. Łodzi jest do wynajęcia w każdym czasie na przedstawienia teatralne, koncerty, bale i t. p. Wiadomość u właściciela domu: ulica Elektoralna № 9/13 i u p. Dietricha w m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 501. 2787

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Ktoby z pp. właścicieli ziemskich w gubernji Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej miał blizko stacji kolei żelaznej, miasta, miasteczka, do sprzedania najlepszej ziemi, lub lasu od 15 do 40 dziesięcin, albo do wydzierżawienia niewielki folwarczek, raczy zawiadomić listem, Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 2, do Zaleskiej. 427

Do sprzedania magle z dobrem powodzeniem. Stary Grzybów № 12. 2982

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Tamka № 24 nowy. 2955

Dystrybucja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Aleja Jerozolimska 31.

Ktoby sobie życzył wziąć udział w interesie z funduszem rs. 100, otrzyma miesięcznie zysku rs. 20. Zgłosić się: Podwal 1, mieszkania 14, od 3—4. 3069

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 3092

Rs. 26,000, 26,–9, 15,000, 9,000, 6,000, do wypożyczenia na № 1 hypotek miejskich. Wiadomość: Hoża 7, mieszkania 31, od godziny 3—$4^1/_2$. 3097

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Potrzebny zaraz pokoik nie wysoko, przy wdowie bezdzietnej, przyzwoitej, w okolicy placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami C C C. 2964

Przedpokój z kuchnią za usługę. Wiadomość w dyrekcji telegr., pałac Brühlowski. L. Meyer. 2986

Zaraz do wynajęcia pokój duży na 3-m piętrze, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. Smolna 19, mieszk. 7. 3086

Salon z balkonem i pokój frontowy, 1-sze piętro. Krucza 15. 3094

Lokalu w środku miasta poszukuje się od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca: 5 do 7 pokojów na parterze lub 1-m piętrze, z elegancją i wszelkiemi wygodami. Oferty z ceną i bliższą informacją, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. Z. 453

Lokal frontowy z 8-u pokojów i 2-ch kuchen, do wynajęcia zaraz, wraz ze stajnią, wozownią, za cenę b. nizką. Nowy-Świat 39, wiadomość u stróża. 3058

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. 3 pokoje o 5-u oknach, przedpokój, kuchnia, pokoik dla służby, góra osobna, piwnica rs. 300. Nowo-Zielna № 36. 2979

Potrzebne jest zaraz obszerne pomieszczenie na pracownię, dla artysty malarza, z dużem oknem od północy, wraz z większem mieszkaniem, lub bez mieszkania. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. X. U. 429

3 pokoje, kuchnia, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 3003

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do odnajęcia od 1 Lipca r. b. kantor, dla wynajmu powozów, 4 stajnie i 4 wozownie, miejsce wyrobione. Chmielna № 5—7.

Pokój frontowy, parter, do wynajęcia zaraz, z meblami, stołowaniem lub bez. Ul. Wspólna № 10, m. 1. 3006

2 pokoje lub 1, z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36. 3021

Stajnia i wozownia ze strychem, dla dorożkarzy, na zakład mleczny, lub składy towarów, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36. 3022

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej lokale, składające się z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 414

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 2938

Od 1-go Kwietnia 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia za 350 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia za 250 rs. rocznie, ze zlewami, wodociągami, waterklozetami, od frontu. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 2916

Zaraz do wydzierżawienia dla pp. cieśli, stolarzy, etc., obszerny plac, na placu warsztat i wygodne mieszkanie, składające się z 3-ch dużych pokojów i kuchni, prócz tego dwa mniejsze mieszkania dla czeladników, szopy, składy, przy ulicy Czerniakowskiej 96.

Pralnia w sklepie frontowym ze suteryną do najęcia. Próżna 7. 3107

Salon i pokój sypialny, umeblowane, z usługą i opałem. Świętokrzyzka 16, mieszkania 22. 3087

4 i 2 pokoje z kuchniami, sklep z pokojem, stajenka i ogródek, są do najęcia w domu № 1 Waliców (róg Grzybowskiej), u właściciela. 3110

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręcza S. Kędzierski. 972

Niniejszem pospieszam zwrócić uwagę interesowanych, że wiadomość podana w № 56a „Kurjera Warszawskiego" o fałszowanej herbacie, nie ma nic wspólnego z podpisanym Abrahamem Niemieckim, Franciszkańska 12. 3011

Dystrybucja i różne towary, blizko Zamku, do odstąpienia.— Tamże łóżeczko metalowe, takaż kolebka bujana, waga decymalna i angielskie jesienne palto watowe, mało noszone. Podwal № 8, w dystrybucji. 3005

Chleb wiejski prawdziwy żytni, we wtorki, czwartki, soboty. Wierzbowa 7, z bramy na lewo. 2983

Cytra z fabr. Kindla do sprzedania, tamże można się dowiedzieć o lekcjach gry na cytrze. Królewska № 10, m. 14. Od 4 do 6.

Panienka potrzebująca leczniczej gimnastyki, może na bardzo dogodnych warunkach korzystać z nauki znanego specjalisty w towarzystwie 13-letniej panienki, w domu prywatnym. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszkania 12, od 11—12 i od 4—6 po południu. 438

Kantor loterji z ulicy Marszałkowskiej № 82, przeniesiony został na ulicę Wspólną № 5, mieszkania 10. 3111

Mam zaszczyt donieść okolicznym mieszkańcom m. Nieszawy, iż za pozwoleniem władzy otworzyłem w tem mieście litografję połączoną z drukarnią i wszelkie zamówienia dotyczące się robót litograficzno-drukarskich, po cenach przystępnych, z sumiennością wykonywać będę.—Nieszawa. z uszanowaniem J. S. Lasota. 3070

Dnia 25 Lutego zgubiono obrączkę złotą z literami J. H. 26/12 1874. Sumienny znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Zgoda № 11, mieszkania 12. 461

Przybłąkał się pies wyżeł młody, maści kasztanowatej. Chłodna 38, m. 12. 460

Kot śliczny angora, biały, z długim włosem, do sprzedania. Marszałkowska № 94. Tamże jest do wypuszczenia polowanie na parę lat, w blizkości Warszawy. 3072

2 pieski mopsy zaginęły dnia 25 Lutego, jeden jasny i kulawy na jedną nogę, drugi ciemny, noszą na sobie paski rzemienne obite guziczkami mosiężnemi i wabią się: ten jasny „Mops," ten ciemniejszy „Heks." Łaskawy znalazca da znać lub odprowadzi na ul. Trębacką № 11, dom W. Dziewulskiego, 2-e piętro, do W. Szwede, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3057

W drukarni Kuryera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.